VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 111)**

z dnia 23 kwietnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 111)

23 kwietnia 2014 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Mariusza Błaszczaka (PiS),** przewodniczącego Komisji

– uchwaliła dezyderaty: do Prezesa Rady Ministrów w sprawie stosowania biopaliw i biokomponentów w transporcie, do Prezesa Najwyższej Izby Kontroli w sprawie polityki nagradzania zespołów pracowników kontroli państwowej w relacji do efektów kontroli NIK

– omówiła sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Witkowski** główny specjalista w Departamencie Energii Odnawialnej Ministerstwa Gospodarki, **Józef Górny** dyrektor generalny Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami. .

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Witam serdecznie państwa posłów, witam naszych gości.

Porządek obrad został państwu dostarczony. Czy są uwagi do porządku? Nie ma. Stwierdzam, że został przyjęty.

Punkt pierwszy porządku – rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie stosowania biopaliw i biokomponentów w transporcie. Projekt dezyderatu został państwu przedstawiony, wcześniej był skonsultowany w prezydium Komisji. Jak państwo pamiętają, w czasie posiedzenia Komisji omawialiśmy tę sprawę, było to 3 kwietnia tego roku, gdy rozpatrywaliśmy informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli stosowania biopaliw i biokomponentów w transporcie.

Czy są jakieś uwagi do treści dezyderatu? Nie słyszę uwag. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja dezyderat przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat do Prezesa Rady Ministrów w sprawie stosowania biopaliw i biokomponentów w transporcie.

Punkt drugi naszego posiedzenia – rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie polityki nagradzania zespołów pracowników kontroli państwowej w relacji do efektów kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Przypomnę, że 20 marca Komisja zapoznała się z informacją Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, dotyczącą polityki nagradzania zespołów pracowników kontroli państwowej w relacji do efektów kontroli. Zgodnie z ustaleniami Komisji pan poseł Tadeusz Dziuba przygotował projekt dezyderatu, który został państwu dostarczony. Prezydium Komisji również ten projekt przedkłada Wysokiej Komisji.

Czy są uwagi do projektu dezyderatu? Pani przewodnicząca Piotrowska, proszę.

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Dyskutowaliśmy na ten temat na jednym z poprzednich posiedzeń i rozumiem, że w tym dezyderacie chcemy wrócić do tego, co było w latach poprzednich. Mnie natomiast interesowałby bardziej to, czy Najwyższa Izba Kontroli ma jakiś pomysł, projekt czy może pracuje już nad projektem systemu wynagradzania poprzez nagrody, właśnie w kontekście tego, o czym mówiliśmy, uzależniając te nagrody od efektów kontroli. To byłoby ważne, gdyż z dyskusji i przedstawionego przez pana posła Dziubę koreferatu wynika,

że korelacji między efektami pracy kontrolerskiej danych komórek, szczególnie delegatur Najwyższej Izby Kontroli, brak.

Interesuje mnie, czy z dyskusji, którą tu powadziliśmy, urodzi się coś nowego, coś lepszego. Czy państwo w Najwyższej Izbie Kontroli nad tym pracujecie? Czy będziecie mogli w najbliższym czasie coś takiego nam przedstawić? Tego w projekcie dezyderatu nie zawarliśmy, ale być może mógłby to być efekt podjęcia tego tematu. To bowiem, że się dowiemy, jakie były kwotowo te nagrody, tak naprawdę dzisiaj nie ma już większego znaczenia. Mnie interesowałby przyszłość. Czy w nowym otwarciu, w nowym rozdaniu planowana jest jakaś zmiana w tym zakresie?

Co do samej treści dezyderatu, to wydaje mi się, że pominięcie ostatnich słów, w nawiasie: „z pominięciem prezesa i wiceprezesów" niekoniecznie jest zasadne. Jeśli chcemy już wiedzieć, jak to było w departamentach, to dowiedzieć się, jak na przestrzeni tych lat wyglądały nagrody dla prezesów i wiceprezesów, byłoby, jak myślę, ciekawe.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę o opinię pana posła Tadeusza Dziubę, jako autora projektu.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Pani poseł oczywiście ma rację, że bardzo ważne jest to, co będzie za chwilę, tylko że – ja przynajmniej tak to rozumiem – po to zbieramy dane, aby na ich podstawie wypracować sobie stanowisko w tej sprawie, jak do tej pory było. Trzeba bowiem wiedzieć, jak było, by wiedzieć, jak lepiej zrobić na przyszłość. Wydaje mi się, że prośba o takie dane jest uzasadniona.

Co zaś do tego tekstu w nawiasie, to intencja jest zupełnie oczywista. Myślę, że się nie mylę, jeśli mówię, że nagrody prezesom i wiceprezesom przyznaje Marszałek Sejmu. Czyli jest to zupełnie inny poziom decyzyjny. My natomiast chcemy wiedzieć, jaką politykę nagradzania swoich pracowników prowadzi Najwyższa Izba Kontroli. W zakresie tej kwestii nagradzanie prezesa i wiceprezesów po prostu się nie mieści, ale oczywiście dla zwyklej orientacji można i o takie dane poprosić, tylko – jak mówię – to nie było intencją całego tego przedsięwzięcia.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca jeszcze? Nie. Rozumiem, że skreślamy ten nawias, a informacje, jakie otrzymamy w odpowiedzi na dezyderat, posłużą nam później przy formułowaniu kolejnych opinii. Czy jeszcze jakieś uwagi państwo mają? Czy pan prezes chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Dyrektor generalny Najwyższej Izby Kontroli Józef Górny:

Józef Górny, dyrektor generalny NIK. Jak w czasie posiedzenia Komisji 20 marca mówiłem, prezes nie był zadowolony z dotychczasowych wyników istniejącego systemu przyznawania nagród i dlatego jesienią odbyło się spotkanie ze związkiem zawodowym, ponieważ w regulaminie pracy mamy zapisany obowiązek uzgadniania ze związkiem zawodowym zasad przyznawania nagród. Zasady te zostały zmienione w ostatnim kwartale ubiegłego roku, co spowodowało pewne spłaszczenie, usuniecie olbrzymich dysproporcji.

Obecnie przyznawanie nagród obywa się zgodnie z wynegocjowanym ze związkiem zawodowym porozumieniem, na podstawie którego, chyba po raz pierwszy, zostało jasno zapisane, za co nagrody są przyznawane. Przypomnę, jest to pkt 2.2: „wysokość nagrody przyznanej pracownikowi powinna uwzględniać w szczególności: zakres wykonanej pracy, w tym obowiązków i zadań dodatkowych, chyba że zostały objęte dodatkiem specjalnym; po drugie, stopień odpowiedzialności związanej z realizacją powierzonych zadań; po trzecie, zaangażowanie pracownika; po czwarte, inicjatywę pracownika w rozwiązywaniu bieżących problemów; następnie – osiągane przez pracownika efekty i terminowość realizacji powierzonych zadań".

Jest jeszcze jedno bardzo istotne *novum* – że przy każdej przyznanej nagrodzie pracownik jest informowany, za co ta nagroda jest. Istnieje również obowiązek upowszechnienia, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń albo, nazwijmy to tak, w sposób zwyczajowo przyjęty w danej jednostce organizacyjnej, np. w drodze mailowej… Dokładnie

przepis jest taki, że „podaje się wykaz pracowników, którym przyznano nagrody i za co, z uzasadnieniem". Czyli w tym zakresie jest już właściwie pełna transparentność.

Niezależnie od tego prowadzone są prace nad przygotowaniem dokumentu przyznawania nagród, aczkolwiek to będzie musiało być i tak uzgodnione ze związkiem zawodowym. Dwie jednostki: Departament Metodyki Kontroli i Biuro Organizacyjne nad takim systemem pracują.

Jeszcze jedna uwaga. Nagrody w tym roku będą rażąco niższe niż w latach poprzednich. Nałożyło się na to kilka spraw, główną jest to, że chyba wszyscy nie wzięliśmy pod uwagę, iż wprowadzając konkursy na stanowiska dyrektorów, wprowadzono przepis, że jeżeli dyrektor nie wygra konkursu, to zostaje na stanowisku doradcy w danej jednostce, co oczywiście odbywa się z wysokim wynagrodzeniem. To w sposób zdecydowany obniża fundusz nagród. W tym roku nagrody, jak to widzimy, będą zdecydowanie niższe. Dla informacji dodam, że wysokość nagród zdecydowanie spada od roku 2010, od kiedy jest w ogóle zamrożony fundusz płac. Średnio na pracownika w 2010 roku było to 13 800 w skali roku, w roku ubiegłym zaś już 9700. Jest to spadek około 50%. Tak sprawa wygląda. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję za przekazaną informację. Proszę państwa, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła przedstawiony dezyderat wraz z poprawką, jak mówiłem wcześniej, polegającą na skreśleniu treści ujętej w nawiasie. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat do Prezesa Najwyższej Izby Kontroli w sprawie polityki nagradzania zespołów pracowników kontroli państwowej w relacji do efektów kontroli NIK.

Punkt trzeci obrad – sprawy bieżące. Pan poseł Czartoryski, proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem, korzystając z obecności pana prezesa, wystąpić z wnioskiem, aby Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła pilną, powiedziałbym: nawet bardzo pilną kontrolę doraźną w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego. Mamy, szanowni państwo, sytuację największej katastrofy finansowej w dwudziestoleciu niepodległej Polski. Nigdy nie było takiej sytuacji, aby tak duża jednostka samorządu terytorialnego zbankrutowała. To sytuacja na tyle dramatyczna, że nie tylko skutkuje w tej chwili wstrzymaniem wszelkich inwestycji, współpracy z organizacjami pozarządowymi, poczynieniem gigantycznych oszczędności na jednostkach kultury, jednostkach oświaty, ale również w sposób niezwykle poważny grozi, jeśli nawet nie ostatecznie, to i tak grozi utratą 10 mld zł pomocy unijnej.

Minister finansów wysłał swoich komorników, którzy zablokowali konta urzędu marszałkowskiego, ściągane są pieniądze w trybie natychmiastowym w kolejności: podatki, ZUS, „janosikowe" itd. W tej chwili jednostki mazowieckie mają polecenie przekazania informacji, ile wynoszą gołe płace, tak żeby zabezpieczyć w banku tylko i wyłącznie gołe płace. Już dzisiaj widomo, że sytuacja jest na tyle dramatyczna, iż regionalna izba obrachunkowa odrzuciła program naprawczy, co skutkuje pogłębieniem koniecznych cięć.

Szanowni państwo, gdy odchodziłem ze stanowiska wicemarszałka województwa mazowieckiego, zadłużenie województwa wynosiło 2,89%, dziś wynosi 75%. Na koniec 2013 roku według regionalnej izby obrachunkowej wynosiło 74%, przy ustawowym limicie 60%.

Dramatyczna jest sytuacja planu wydatkowego i dochodowego województwa mazowieckiego. Nie ma takiej sytuacji w całej Polsce, w żadnej jednostce samorządu terytorialnego, żeby zarząd przyjmował plan dochodów, który wykonywany jest na poziomie 38%. Plan dochodów wykonywany na poziomie ok. 40% oznacza, że województwo wydatki ma całkowicie nierealne i pogłębia się katastrofa finansowa.

Niestety, reakcja ministra finansów jest tylko taka, że blokuje konta województwa i wysyła swoich poborców, ale to oznacza, szanowni państwo, że dzisiaj do mojego biura poselskiego docierają niemalże na kolanach przedsiębiorcy, którzy wykonywali inwestycje dla województwa i nie mają zapłacone. To oznacza, jak czytamy, że 2,5 mld euro z nowej perspektywy finansowej nie będzie miało wkładu własnego ze strony województwa, bo do 2019 roku zablokowane są wszelkie inwestycje.

Bardzo prosiłbym Najwyższą Izbę Kontroli, żeby wykonała pilną kontrolę sytuacji finansowej województwa mazowieckiego z ewentualnymi uwagami, jak z tego wyjść, bo reprezentując wschodnie Mazowsze, absolutnie nie życzę sobie, aby do 2019 roku blokować wszelkie inwestycje. To jest katastrofa. W północno-wschodnim Mazowszu nie była w ostatnich latach wykonana żadna inwestycja infrastrukturalna ze środków unijnych. Gdy się teraz dowiaduję, że do 2019 roku mają być zablokowane wszelkie nowe inwestycje, to po prostu sobie tego nie życzę. Albo chcemy się przyłączyć do innego województwa, skoro tu nie można usunąć tego zarządu, albo niech rząd przedstawi drogi wyjścia.

Proszę bardzo Komisję, abyśmy przyjęli wniosek o natychmiastową kontrolę NIK w urzędzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan dyrektor mógłby do tej sprawy się odnieść?

Dyrektor generalny NIK Józef Górny:

Prosiłbym o sprecyzowanie zakresu kontroli, bo sformułowanie „kontrola sytuacji finansowej" jest zbyt ogólne. Chcę przypomnieć państwu, że Najwyższa Izba Kontroli nie może przeprowadzać w jednostkach samorządu terytorialnego kontroli pod względem kryterium celowości. To dla nas bardzo duże ograniczenie. Jeżeli jednak taki wniosek będzie, to oczywiście możemy – nie wiem – w porozumieniu z RIO np. zlecić komuś taką kontrolę, ale to ograniczenie ustawowe jest bardzo istotne, na co chcę zwrócić uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Tadeusz Dziuba, proszę.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Zrozumiałem, że pan poseł Czartoryski składa wniosek o to, aby Najwyższa Izba Kontroli ustaliła przyczyny takiego zadłużenia. Wydaje się, że to sformułowanie oddaje intencję pana posła Czartoryskiego i tego typu kontrolę Najwyższa Izba Kontroli niewątpliwie może przeprowadzić.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pani przewodnicząca Piotrowska, proszę.

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

To oczywiście bardzo poważna sprawa i poważny problem, myślę, że jesteśmy zgodni co do tego, że taka kontrola doraźna byłaby konieczna. Natomiast procedura wymaga od nas, jako Komisji przygotowania… Chyba że pan poseł Czartoryski złożyłby taki wniosek osobiście, bo też może. Jeśli jednak mielibyśmy wystąpić jako Komisja, to musimy to przygotować i moglibyśmy wniosek do Najwyższej Izby Kontroli złożyć, podejmując uchwałę, podczas przyszłego posiedzenia Sejmu, określając ściśle zakres kontroli, cel itd. Możemy zrobić tak, że przygotujemy, jako prezydium, wespół z wnioskodawcą, panem posłem Czartoryskim, na następne posiedzenie Komisji wniosek albo też pan poseł Czartoryski złoży sam taki wniosek jako poseł.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pan poseł Czartoryski, proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Pięta podpowiedział mi, bardzo słusznie, że moglibyśmy, co byłoby ciekawym wnioskiem, wystąpić o kontrolę wspólną Najwyższej Izby Kontroli i regionalnej izby obrachunkowej oraz Państwowej Inspekcji Pracy. Rzeczywiście, regionalna izba obrachunkowa dokonała i dokonuje cały czas przeglądu sytuacji. To odrzucenie planu naprawy finansów Mazowsza jest dosłownie sprzed kilku dni. Jeżeli zatem chodzi o regionalną izbę obrachunkową, byłoby to rzeczywiście właściwe.

Dodatkowo, jeśli chodzi o Państwową Inspekcję Pracy, mamy sytuację taką, że systematycznie spadają płace, likwidowane są dodatki, nagrody i wszystkie pochodne od płac, jak alarmują pracownicy. Przekazanie teraz wypłacania wynagrodzeń do jednego z ban-

ków, czyli jakby rezygnacja województwa z wypłaty wynagrodzeń i spisywanie „na piechotę” z każdej jednostki tylko gołych etatów, jest ważnym momentem, by zapewnić pracowników, że płace są rzeczywiście bezpieczne. Związki zawodowe wyraziły swe zaniepokojenie ze względu na zagrożone przekazanie dotacji celowych.

Gdyby taka kontrola była możliwa, to rzeczywiście byłaby kompleksowa i wówczas mielibyśmy informację pełną. Szanowni państwo, jeżeli prezydium Komisji zechciałby na kolejne posiedzenie Komisji przygotować wniosek, to ja na pewno będę służyć danymi, które są zawarte w ostatnim raporcie regionalnej izby obrachunkowej. Mogę włączyć się w te prace.

Nie mam dziś oczywiście gotowego wniosku, bo to są rzeczy świeże, teraz, po świętach, dowidzieliśmy się – dosłownie wczoraj – że regionalna izba obrachunkowa odrzuciła program naprawczy i skutki tego odrzucenia są naprawdę dramatyczne. Raz jeszcze powiem, że jeśli chodzi o nowe inwestycje to są one do 2019 roku zablokowane. To dla Mazowsza sytuacja niezwykle trudna i myślę, że taka kontrola Najwyższej Izby Kontroli pozwoliłaby znaleźć punkt wyjścia do wniosków i naprawy tego stanu finansów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Po konsultacji w prezydium mamy propozycję, żeby następne posiedzenie Komisji, przy kolejnym posiedzeniu Sejmu, odbyło się z udziałem regionalnej izby obrachunkowej, Państwowej Inspekcji Pracy i NIK oczywiście. Wówczas sprawa zostałaby omówiona. Pana posła poprosimy o materiały w tej sprawie, o przygotowanie projektu wystąpienia, uchwały Komisji. Omówimy to w czasie posiedzenia i później Komisja zdecyduje, czy uchwała zostanie przyjęta.

Czy możemy się zgodzić na taki sposób działania? Dziękuję bardzo. Czy jeszcze w sprawach bieżących jakieś pytania?

Skoro nie ma, stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Dziękuję naszym gościom, dziękuję państwu posłom. Zamykam posiedzenie Komisji.